

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 sierpnia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Daria Stanek
Sędziowie:	SA Alicja Podlewska SA Iwona Krzeczowska-Lasoń

po rozpoznaniu w dniu 19 sierpnia 2020 r. w Gdańsku na posiedzeniu niejawnym

sprawy S. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji S. M.

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu, IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 3 marca 2020r., sygn. akt IV U 1172/19

1. Zmienia zaskarżony wyrok i przyznaje S. M. prawo do emerytury od 1 maja 2019r.
2. Nie stwierdza odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

SSA Daria Stanek SSA Alicja Podlewska SSA Iwona Krzeczowska-Lasoń

Sygn. akt III AUa 973/20

UZASADNIENIE

S. M. odwołała się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. z dnia 23 sierpnia 2019 r., znak (...), którą odmówiono jej prawa do emerytury na podstawie art. 27 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 53 ze zm.; dalej ustawa emerytalna). W uzasadnieniu odwołania skarżąca wskazała, że wykazała przesłankę stażu ubezpieczenia, gdyż do 22 roku życia pracowała i mieszkała w gospodarstwie rolnym jej rodziców we wsi L., następnie od dnia 1 sierpnia 1963 r. do dnia 30 kwietnia 1969 r. zatrudniona była w (...) Spółdzielni (...) w O., zaś od dnia 10 lutego 1968 r. do dnia 15 stycznia 1975 r. pracowała w gospodarstwie rolnym jej męża w I..

W odpowiedzi na odwołanie pozwany wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w Elblągu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 3 marca 2020 r. w sprawie IV U 1172/19 oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku ustalił, że skarżąca S. M., ur. (...), w kwietniu 1963 r. ukończyła Technikum (...) w P.. Z dniem 1 sierpnia 1963 r. rozpoczęła pracę w (...)Spółdzielni (...)w O. (1) Oddział w O.. Od dnia 27 lipca 1966 r. była zameldowana na pobyt stały w O.. W dniu 10 lutego 1968 r. skarżąca zawarła związek małżeński z Z. M.. Wówczas wraz z mężem zamieszkała w gospodarstwie rolnym babki męża - O. M. położonym w I.. Gospodarstwo to obejmowało obszar ponad 10 ha i do lipca 1968 r. było wydzierżawione. Mąż skarżącej od dnia 15 lutego 1968 r. do dnia 14 grudnia 1968 r. odbywał zasadniczą służbę wojskową. Skarżąca wraz z mężem od jesieni 1968 r. rozpoczęła prowadzenie gospodarstwa, przy czym mąż skarżącej prace polowe w pierwszym roku gospodarowania wykonywał podczas przepustek z wojska. Po zakończeniu służby mąż zaczął pracę w Przedsiębiorstwie (...) w D. Oddział w O.. Z dniem 30 kwietnia 1969 r. skarżąca zakończyła pracę w (...) w O. i zajmowała się tylko gospodarstwem. W gospodarstwie uprawiane było żyto, owies, pszenica, ziemniaki. W 60 - arowym ogrodzie skarżąca uprawiała na własny użytek warzywa, posiadała również 60 - arowy sad. Co roku brała do hodowli na własny użytek 100 kurcząt, 60 kaczek oraz króliki. Skarżąca organizowała wynajęcie sprzętu do orki i sadzenia ziemniaków, pielęła, karmiła drób i króliki, wraz z mężem siała zboża, zaś mąż skarżącej bronował. Prace połowę trwały do października. W okresie zimowym skarżąca karmiła drób i króliki, zajmowała się załatwianiem spraw w gminie i zakupami w mieście. Na podstawie postanowienia Sądu Powiatowego w O. z dnia 23 maja 1973 r. nieruchomości po zmarłej w dniu (...) O. M. nabył w całości mąż wnioskodawczyni. Aktem notarialnym z dnia 26 lipca 1974 r. mąż skarżącej sprzedał większą część gospodarstwa J. S. i jej mężowi, pozostawiając sobie jedynie działkę o powierzchni 0,47 ha (grunty leśne). Nowi właściciele wprowadzili się do gospodarstwa 28-29 października 1974 r. Skarżąca wraz z mężem i dwiema córkami zamieszkiwała w gospodarstwie jeszcze do dnia 15 stycznia 1975 r. W tym czasie małżonkowie wygaszali swoją działalność rolniczą, zebrali plony z pola, sprzedali zboże. Skarżąca urodziła czworo dzieci: w dniu 14 czerwca 1968 r. córkę J., która zmarła (...); w dniu (...) córkę U., w dniu (...) córkę I., zaś w dniu (...) syna J. (1). Decyzją z dnia 11 lutego 2003 r. organ rentowy, ustalając, że skarżąca legitymuje się stażem ubezpieczeniowym w wymiarze 15 lat, na który składało się: 7 lat, 2 miesiące i 15 dni okresów składkowych, 2 lata, 4 miesiące i 25 dni okresów nieskładkowych (opieka nad dziećmi z ograniczeniem do 1/3 okresów składkowych) oraz 5 lat, 4 miesiące i 20 dni okresów uzupełniających (praca w gospodarstwie rolnym matki wnioskodawczyni od dnia 19 listopada 1957 r. do dnia 8 kwietnia 1963 r., tj. w wymiarze brakującym do nabycia uprawnień do świadczenia) przyznał wnioskodawczyni prawo do emerytury na podstawie art. 28 ustawy emerytalnej. Wnioskiem z dnia 22 maja 2019 r. skarżąca wystąpiła do pozwanego o ustalenie uprawnień do emerytury na podstawie art. 27 ustawy emerytalnej, domagając się uwzględnienia w stażu ubezpieczenia okresu od dnia 10 lutego 1968 r. do dnia 15 stycznia 1974 r., tj. pracy w gospodarstwie rolnym O. M., następnie należącym do jej męża.

Sąd Okręgowy w rozważaniach prawnych wskazał, że podstawą roszczenia wnioskodawczyni jest art. 27 ustawy emerytalnej. W sprawie nie budziło wątpliwości, że skarżąca ukończyła wiek 60 lat, jednakże wykazała jedynie 7 lat, 2 miesiące i 15 dni okresów składkowych, dlatego też zgodnie z zasadą wynikającą z art. 5 ust. 2 ustawy emerytalnej okresy nieskładkowe nie mogły być uwzględnione w wymiarze większym niż 2 lata, 4 miesiące i 25 dni, gdyż przy ustalaniu emerytury okresy nieskładkowe uwzględniane są w wymiarze nieprzekraczającym 1/3 udowodnionych okresów składkowych. W sumie więc podstawowy staż ubezpieczenia skarżącej wyniósł 9 lat, 7 miesięcy i 10 dni. W tej sytuacji zachodziła potrzeba uzupełnienia stażu ubezpieczenia skarżącej okresami rolnymi na podstawie art. 10 ust. 1 ustawy emerytalnej. Pozwany rozpoznając pierwszy wniosek o emeryturę złożony przez skarżącą w grudniu 2002 r. uzupełnił ww. staż ubezpieczeniowy o okres pracy skarżącej w gospodarstwie rolnym jej matki, w wymiarze niezbędnym do uzyskania przez skarżącą uprawnień do tzw. niepełnej emerytury z art. 28 (15 lat). Rozpoznając wniosek skarżącej z 2019 r. o emeryturę z art. 27 ustawy emerytalnej, pozwany rozważał możliwość dalszego uzupełnienia stażu okresem wnioskowanym przez ubezpieczoną, tj. od dnia 10 lutego 1968 r. do dnia 15 stycznia 1975 r., przy czym ostatecznie okresu tego nie uwzględnił, co skutkowało wydaniem decyzji odmownej. Niewątpliwie gospodarstwo położone w I., w którym skarżąca zamieszkiwała w spornym okresie, nie należało do skarżącej, zaś po śmierci O. M. stało się własnością męża skarżącej. Tym samym zastosowanie w sprawie mógł mieć jedynie pkt 3 ust. 1 art. 10. Zważyć jednak należy, że warunkiem uwzględnienia przy ustalaniu prawa

do świadczeń emerytalnych okresu pracy w gospodarstwie rolnym, o którym mowa w ww. przepisie, jest stałe wykonywanie pracy w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy. Sąd Okręgowy wskazał, że skarżąca wnioskuje o uwzględnienie okresu uzupełniającego już od 10 lutego 1968 r., tj. od momentu zawarcia związku małżeńskiego i zamieszkania w gospodarstwie należącym do babki jej męża. Tymczasem do dnia 30 kwietnia 1969 r. była zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy w (...)Spółdzielni (...) w O.. Ponadto składając pozwanemu w 2002 r. oświadczenie w sprawie braku dokumentów wskazała, że w powyższym gospodarstwie mieszkała od dnia 10 lutego 1968 r., zaś pracę w nim wykonywała od dnia 30 kwietnia 1969 r. W ocenie Sądu I instancji powyższe wskazuje jednoznacznie, że ewentualnie zaliczenie okresu uzupełniającego mogłoby mieć miejsce dopiero od dnia 1 maja 1969 r. Niezależnie jednak od powyższego przeprowadzone postępowanie dowodowe nie pozwoliło na uwzględnienie roszczenia wnioskodawczyni, gdyż w jego toku nie zostało wykazane, aby skarżąca pracę w gospodarstwie wykonywała w wymiarze co najmniej 4 godzin każdego dnia. Zważyć należy, że powierzchnia gospodarstwa rolnego (10,5 ha) nie stanowi samodzielnej podstawy do uznania, że skarżąca w spornym okresie faktycznie pracowała w ww. wymiarze czasu pracy. Zdecydowaną większość gruntów gospodarskich stanowiły pola, na których uprawiane były zboża oraz na 3 ha ziemniaki. Trudno uznać, by tego rodzaju uprawy, poza okresem siewu, żniw, czy wykopków wymagały od skarżącej osobistego, codziennego zaangażowania. Jak zresztą sama wskazała skarżąca, ziemniaki sadzone były przy pomocy maszyny, do orki wynajmowany był traktorzysta, bronowanie wykonywał jej mąż, zaś skarżąca jedynie siała wraz z mężem zboże oraz pielęła. Ponadto w gospodarstwie nie było żadnej trzody ani bydła, a jedynie drób i króliki, które karmiła skarżąca i biorąc pod uwagę nawet ilość ww. zwierząt, nie sposób uznać by ich karmienie zajmowało skarżącej szczególnie dużo czasu. W świetle powyższego tym bardziej brak jest podstaw do zaliczenia jako okresu uzupełniającego okresów zimowych, w których czynności skarżącej sprowadzały się właśnie do karmienia drobiu i królików oraz załatwiania spraw urzędowych czy też robienia zakupów w mieście. W ocenie Sądu I instancji nie bez znaczenia pozostaje też okoliczność, że mąż skarżącej w spornym okresie zdecydował się na podjęcie pracy zawodowej. Skoro mąż skarżącej był w stanie pogodzić pracę zawodową z jedynie okresową koniecznością udziału w pracach polowych, a nadto mając na uwadze, że skarżąca pod opieką miała dwoje małych dzieci oraz do grudnia 1971 r. sprawowała opiekę nad babcią męża będącą już w podeszłym wieku, to wszystkie te okoliczności tym bardziej świadczą, że faktyczny zakres gospodarstwa i rozmiar prowadzonej działalności oraz rodzaj wykonywanych prac, nie wymagał od skarżącej szczególnego zaangażowania w codzienną, stałą pracę wynoszącą co najmniej 4 godziny dziennie. Powyższej oceny nie mogły zmienić zeznania przesłuchanych w sprawie świadków: J. S., H. M., W. M. oraz I. W.. Zdaniem Sądu I instancji zebrany materiał dowodowy nie daje podstaw do jednoznacznego przyjęcia, że w okresie od dnia 1 maja 1969 r. do dnia 15 stycznia 1975 r. skarżąca świadczyła stałą codzienną pracę w gospodarstwie rolnym, w wymiarze co najmniej czterech godzin dziennie. Co więcej, z ww. okresu należy tym bardziej wykluczyć okresy zimowe, kiedy prace gospodarskie skarżącej sprowadzały się do karmienia drobiu i królików, a w szczególności zaś okres od listopada 1974 r. do dnia 15 stycznia 1975 r., który był nie tylko okresem zimowym, lecz również okresem, w którym skarżąca wraz z mężem likwidowali swoje gospodarstwo w związku z przeprowadzką do miasta. Tym samym sporny okres nie mógł być uwzględniony w stażu ubezpieczenia jako okres uzupełniający. Ubezpieczona wносиła o zaliczenie okresu pracy w gospodarstwie, który zbiegał się z okresem nieskładkowym z tytułu sprawowania opieki nad dziećmi ur. (...) i (...). Jeśli okres pracy rolniczej zbiega się z okresem nieskładkowym, to przy ustaleniu stażu ubezpieczeniowego uwzględnia się okres nieskładkowy. Nawet więc jeśliby zaliczyć teoretycznie okres pracy po zakończeniu zatrudnienia 30 kwietnia 1969 r. do urodzenia dziecka (...), to i tak ten okres byłby niewystarczający do uzyskania 20 lat okresów ubezpieczeniowych. W świetle powyższego Sąd I instancji uznał, że wnioskodawczyni nie spełniła kumulatywnie przesłanek z art. 27 ustawy emerytalnej i decyzyja organu rentowego odpowiadała prawu. Powyższe skutkowało oddaleniem odwołania stosownie do art. 477⁽¹⁴⁾ § 1 k.p.c.

Apelację od wyroku wywiodła ubezpieczona zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę.

Skarżąca zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi błędne ustalenia faktyczne dotyczące okresu zameldowania i pracy w gospodarstwie rolnym, a także nieprawidłową ocenę zeznań świadków. Ubezpieczona szczegółowo opisała zakres swoich prac w gospodarstwie rolnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonej jako zasadna skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku i przyznaniem jej prawa do emerytury od dnia 1 maja 2019 r.

Kwestią sporną pozostawało prawo S. M. do emerytury na podstawie art. 27 ustawy emerytalnej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy przeprowadził prawidłowe postępowanie dowodowe, jednakże dokonał błędnej oceny wiarygodności zeznań świadków i przesłuchania w charakterze strony ubezpieczonej oraz błędnej oceny stanu faktycznego, a przez to w konsekwencji - poczynił nieprawidłowe ustalenia prawne, co skutkowało naruszeniem przepisów prawa materialnego i niewłaściwą subsumpcją ustaleń faktycznych pod odpowiednie dyspozycje przepisów prawa materialnego.

W kontekście powyższego należy podkreślić, że prawidłowe rozstrzygnięcie każdej sprawy uzależnione jest od spełnienia przez Sąd orzekający dwóch naczelných obowiązków procesowych, tj. przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób określony przepisami kodeksu postępowania cywilnego oraz dokonania wszechstronnej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Rozstrzygnięcie to winno również znajdować oparcie w przepisach prawa materialnego adekwatnych do poczynionych ustaleń faktycznych. Kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia ma natomiast na celu ustalenie, czy w sprawie będącej przedmiotem rozpoznania Sąd pierwszej instancji sprostał tym wymogom. Istotą postępowania apelacyjnego jest zbadanie zasadności zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu sądu pierwszej instancji. Sąd Odwoławczy orzeka jednak w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, dokonując na nowo jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych w postępowaniu przed sądami obu instancji dowodów. Jako Sąd merytoryczny, bazując na tym samym materiale dowodowym, co Sąd pierwszej instancji, Sąd Odwoławczy może czynić własne, odmienne ustalenia, może również, na podstawie art. 382 in fine k.p.c. przeprowadzić uzupełniające postępowanie dowodowe. Sąd drugiej instancji jako sąd nie tylko odwoławczy, lecz także merytoryczny, nie może poprzestać na zbadaniu zarzutów apelacyjnych. Powinien poczynić własne ustalenia i samodzielnie ocenić je z punktu widzenia prawa materialnego. Sąd Najwyższy wyraźnie też akcentuje, że ustalenia Sądu pierwszej instancji nie są dla sądu drugiej instancji wiążące, stąd też obowiązek dokonywania ustaleń istnieje niezależnie od tego, czy wnoszący apelację podniósł zarzut dokonania wadliwych ustaleń faktycznych lub ich braku (zob. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124).

Przypomnieć należy, że ubezpieczona domaga się zaliczenia do okresów uzupełniających okresu pracy na gospodarstwie rolnym (najpierw babki męża O. M., a od dnia (...) - po jej śmierci - męża wnioskodawczyni Z. M.) od dnia 10 lutego 1968 r. (data zawarcia związku małżeńskiego) do dnia 15 stycznia 1975 r. (data wyprowadzenia się z gospodarstwa rolnego). Zdaniem Sądu II instancji z uwagi na okres zatrudnienia w (...) Spółdzielni (...) w O. od dnia 1 sierpnia 1963 r. do dnia 30 kwietnia 1969 r. (okres składkowy) okresem uzupełniającym możliwy do zaliczenia był okres od dnia 1 maja 1969 r. do dnia 26 lipca 1974 r. (data sprzedaży gospodarstwa) (5 lat, 2 miesiące i 26 dni).

Sąd Odwoławczy odmiennie od Sądu I instancji ocenił zeznania świadków i przesłuchanie w charakterze strony ubezpieczonej uznając je za spójny i wiarygodny materiał dowodowy w sprawie, który pozwalał ustalić, że ubezpieczona w okresie od dnia 1 maja 1969 r. do dnia 26 lipca 1974 r. pracowała w wymiarze co najmniej 4 godziny dziennie w gospodarstwie rolnym. Zeznania świadków potwierdzają prace ubezpieczonej w gospodarstwie rolnym położonym w I.. Z uwagi na upływ czasu od spornego okresu - blisko 50 lat - nielogicznym byłoby wymaganie od świadków, aby pamiętali dokładne daty, areal gospodarstwa, szczegółowy zakres hodowli i upraw. Świadkowie J. S., H. M., W. M. oraz I. W. potwierdzili wskazany przez ubezpieczoną podczas przesłuchania w charakterze strony fakt wykonywania przez nią codziennej pracy w spornym okresie w gospodarstwie rolnym. Dodatkowo świadek H. M. zeznała, że ubezpieczona dopóki mieszkała w I., dopóty uprawiała ziemię, miała drób i sad. Ponadto świadek I. W. (nabywca gospodarstwa) zeznała, że ubezpieczona miała drób, króliki, był sad, a także była rola, było siane zboże i były ziemniaki.

Zdaniem Sądu Odwoławczego pomimo formalnego zameldowania ubezpieczonej na pobyt stały w O. od dnia 27 lipca 1966 r., to nie wykluczało to pracy ubezpieczonej w spornym okresie na gospodarstwie rolnym położonym w I. (gmina

(...)). Miejscowości położone są w odległości 7 km (...) Ponadto Sąd Apelacyjny zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego uznał, że ubezpieczona od dnia ślubu, tj. 10 lutego 1968 r. zamieszkała z mężem u jego babki O. M. w I. i pracowała w gospodarstwie rolnym. Ta okoliczność nie podważa wiarygodności zeznań świadków, jak i przesłuchania wnioskodawczynie. Ponadto ubezpieczona wskazała, że pracowała w gospodarstwie rolnym do dnia 15 stycznia 1975 r. co wynikało z faktu, że pomimo sprzedaży gospodarstwa w dniu 26 lipca 1974 r. i wprowadzeniu się nabywców w dniach 28-29 października 1974 r., ubezpieczona wraz z mężem i dwiema córkami zamieszkiwała w gospodarstwie jeszcze do dnia 15 stycznia 1975 r. W tym czasie małżonkowie wygaszali swoją działalność rolniczą, zebrali plony z pola, sprzedali zboże.

Zdaniem Sądu II instancji okoliczność pełnoetatowego zatrudnienia męża wnioskodawczynie przemawia za uznaniem, zgodnie z zasadami logiki, że to właśnie ona była osobą odpowiedzialną za codzienne prace w gospodarstwie rolnym. Gospodarstwo rolne o powierzchni powyżej 10 ha jest dość dużym gospodarstwem. Sąd Okręgowy nie może bagatelizować zakresu codziennych czynności wykonywanych przez ubezpieczoną w związku z hodowlą drobiu (100 kurcząt, 60 kaczek) i króliki, co wymaga przygotowania dla nich pożywienia, posprzątania. Ponadto należy dać wiarę twierdzeniom wnioskodawczynie, że skoro nie mieli maszyn w gospodarstwie rolnym, to musiała ona je „zorganizować”, czyli pojechać autobusem do kółek rolniczych i zamówić maszyny potrzebne do wykonania prac polowych. Zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego kobiety wykonujące prace na gospodarstwie rolnym łączyły je z opieką nad dziećmi. Nie można podzielić argumentacji Sądu Okręgowego, że ubezpieczona w spornym okresie głównie zajmowała się opieką nad dziećmi i osobą starszą – babką męża. Z materiału dowodowego wynika bowiem, że to wnioskodawczynie zajmowała się gospodarstwem, domem i członkami rodziny.

Przypomnieć należy, że w gospodarstwie rolnym (powyżej 10 ha) uprawiane było żyto, owies, pszenica, ziemniaki. W 60 - arowym ogrodzie skarżąca uprawiała na własny użytek warzywa, posiadała również 60 - arowy sad. Co roku brała do hodowli na własny użytek 100 kurcząt, 60 kaczek oraz króliki. Skarżąca organizowała wynajęcie sprzętu do orki i sadzenia ziemniaków, pielęła, karmiła drób i króliki. Mąż pomagał jej przy cięższych pracach – razem siali zboża, pracowali przy żniwach i wykopkach, zaś mąż skarżącej bronował. Ubezpieczona była odpowiedzialna za zorganizowanie maszyn z kółek rolniczych do sezonowych prac polowych. Praca w ogrodzie i sadzie należała wyłącznie do wnioskodawczynie. Musiała ona zasiać warzywa, poprzerywać, popielić, opryskać, zebrać warzywa i owoce, przetworzyć je. W okresie zimowym, wbrew stanowisku Sądu I instancji, praca ubezpieczonej także zajmowała jej co najmniej 4 godziny dziennie. Ubezpieczona w apelacji wskazała bowiem, że zboże trzeba było młócić, oczyścić ręcznie i przygotować do sprzedaży. Musiała także przebierać zebrane ziemniaki, które również sprzedawali. Wnioskodawczynie wskazywała także, że wówczas nie było bieżącej wody w gospodarstwie rolnym więc wszystkie czynności (w tym podlewanie warzyw, karmienie i pojenie drobiu) zajmowało więcej czasu.

Przechodząc do podstawy materialnoprawnej wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 27 ustawy emerytalnej ubezpieczonym urodzonym przed dniem 1 stycznia 1949 r. przysługuje emerytura, jeżeli spełnili łącznie następujące warunki: (1) osiągnęli wiek emerytalny wynoszący co najmniej 60 lat dla kobiet i co najmniej 65 lat dla mężczyzn; (2) mają okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, z zastrzeżeniem art. 27a.

Natomiast zgodnie z art. 28 ustawy emerytalnej ubezpieczonym urodzonym przed dniem 1 stycznia 1949 r., którzy nie osiągnęli okresu składkowego i nieskładkowego, o którym mowa w art. 27 pkt 2, przysługuje emerytura, jeżeli spełnili łącznie następujące warunki: (1) osiągnęli wiek emerytalny wynoszący co najmniej 60 lat dla kobiet i co najmniej 65 lat dla mężczyzn; (2) mają okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 15 lat dla kobiet i co najmniej 20 lat dla mężczyzn.

W związku z żądaniem ubezpieczonej o uwzględnienie przy ustalaniu prawa do emerytury okresu pracy w gospodarstwie rolnym odwołać się należało do art. 10 ust. 1 ustawy emerytalnej, który stanowi, że przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również następujące okresy, traktując je, z zastrzeżeniem art. 56, jak okresy składkowe: (1) okresy ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacono przewidziane w odrębnych przepisach składki, (2) przypadające przed dniem 1 lipca 1977 r. okresy prowadzenia

gospodarstwa rolnego po ukończeniu 16 roku życia, (3) przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie w pełni podziela pogląd wyrażony m. in. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 16 kwietnia 2009 r., III AUa 5187/08, LEX nr 574505, zgodnie z którym warunkiem wystarczającym dla uznania spornego okresu pracy w gospodarstwie rolnym przed dniem 1 stycznia 1983 r. jest jedynie wykazanie, że praca w gospodarstwie świadczona była stale i co najmniej w wymiarze czasu pracy określonym w art. 6 ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej, tj. połowie pełnego wymiaru czasu pracy.

Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że w judykaturze utrwalil się pogląd, iż o uwzględnieniu przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalno-rentowych okresów pracy w gospodarstwie rolnym sprzed objęcia rolników obowiązkiem opłacania składki na rolnicze ubezpieczenie społeczne domowników (tj. przed dniem 1 stycznia 1983 r.) przesądza wystąpienie dwóch okoliczności:

1) wykonywanie czynności rolniczych powinno odbywać się zgodnie z warunkami określonymi w definicji legalnej „domownika” z art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz

2) czynności te muszą być wykonywane w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, tj. minimum 4 godziny dziennie - por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 lutego 1997 r., II UKN 96/96 (OSNAPiUS 1997, nr 23, poz. 473); z dnia 13 stycznia 1998 r., II UKN 433/97 (OSNAPiUS 1998, nr 22, poz. 668); z dnia 13 listopada 1998 r., II UKN 299/98 (OSNAPiUS 1999, nr 24, poz. 799); z dnia 10 maja 2000 r., II UKN 535/99 (OSNAPiUS 2001, nr 21, poz. 650); z dnia 3 lipca 2001 r., II UKN 466/00 (OSNPUSiSP 2003, nr 7, poz. 186) – por. K. Antonów (red.), M. Bartnicki, B. Suchacki, Ustawa o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Komentarz., ABC 2009.

Stosownie do treści art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (tj. Dz. U. z 2008 r. Nr 50, poz. 291 ze zm.) za domownika uznaje się osobę bliską rolnikowi, która: (a) ukończyła 16 lat, (b) pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa rolnego albo w bliskim sąsiedztwie, (c) stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy.

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego pod pojęciem pracy w gospodarstwie rolnym nie można rozumieć doraźnej pomocy w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, jak również pracy wykonywanej dorywczo, okazjonalnie i w wymiarze niższym od połowy pełnego wymiaru czasu pracy. Jeśli zaś chodzi o kwestię stałości pracy domownika w gospodarstwie rolnym – jak wynika między innymi z analizy przytoczonych powyżej wyroków Sądu Najwyższego – świadczy o niej zachowanie gotowości do świadczenia pracy na rzecz gospodarstwa osoby bliskiej. Istota działań domownika sprowadza się bowiem do pomocy rolnikowi w prowadzeniu gospodarstwa, czyli do wykonywania prac wskazanych mu przez prowadzącego gospodarstwo. Mogą to być zarówno prace polowe, prace przy hodowli zwierząt, jak również prace typowo domowe związane z utrzymaniem porządku i przygotowywaniem posiłków (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2011 r., II UK 305/10, LEX nr 852557). Jak wynika z powyższego, nie ma przeszkód do uwzględnienia okresu pracy w gospodarstwie rolnym, gdy praca ta nie była codziennie wykonywana, jednakże wnioskodawczyni była gotowa codziennie ją wykonywać w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie, tj. była dyspozycyjna w tym zakresie.

Mając na względzie powyższe Sąd Apelacyjny wskazuje, iż całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wbrew ocenie Sądu Okręgowego, dawał podstaw do przyjęcia, że ubezpieczona wykonywała w spornym okresie pracę w gospodarstwie rolnym w wymiarze, który pozwalałby na uwzględnienie tego czasu do ogólnego stażu pracy.

Podkreślić należy, że zgodnie z raportem ustalenia uprawnień do emerytury ubezpieczona posiada okresy udowodnione: składkowe - 7 lat, 2 miesiące i 15 dni, okresy nieskładkowe – 6 lat, okresy uzupełniające - 5 lat, 4

miesiące i 20 dni (praca w gospodarstwie rolnym matki wnioskodawczyni od dnia 19 listopada 1957 r. do dnia 8 kwietnia 1963 r.), łącznie 18 lat, 7 miesięcy i 5 dni. Natomiast okresy uwzględnione do prawa to - okresy składkowe w wymiarze - 7 lat, 2 miesiące i 15 dni, okresy nieskładkowe - 2 lata, 4 miesiące i 25 dni (opieka nad dziećmi z ograniczeniem do 1/3 okresów składkowych), okresy uzupełniające - 5 lat, 4 miesiące i 20 dni, łącznie 15 lat (raport - k. 1 a.r. dot. wniosku z 2002 r.).

Skarżąca urodziła czworo dzieci: w dniu(...) córkę J., która zmarła (...); w dniu (...) córkę U., w dniu (...) córkę I., zaś w dniu (...) syna J. (1).

Zgodnie z art. 7 pkt 5 lit. „a” ustawy emerytalnej okresami nieskładkowymi są między innymi okresy przypadające przed dniem nabycia prawa do emerytury lub renty okresy urlopu wychowawczego, urlopu bezpłatnego udzielonego na podstawie przepisów w sprawie bezpłatnych urlopów dla matek pracujących opiekujących się małymi dziećmi, innych udzielonych w tym celu urlopów bezpłatnych oraz okresy niewykonywania pracy - z powodu opieki nad dzieckiem w wieku do lat 4 - w granicach do 3 lat na każde dziecko oraz łącznie - bez względu na liczbę dzieci - do 6 lat.

Natomiast zgodnie z art. 5 ust. 2 ustawy emerytalnej przy ustalaniu prawa do emerytury i renty oraz obliczaniu ich wysokości okresy nieskładkowe uwzględnia się w wymiarze nieprzekraczającym jednej trzeciej udowodnionych okresów składkowych.

Biorąc pod uwagę datę końcową zakończenia pracy w gospodarstwie rolnym - 26 lipca 1974 r., to okresami opieki nad dziećmi w wieku do lat 4 - są okresy: na 3. dziecko ur. (...) - od dnia 27 lipca 1974 r. do dnia 1 czerwca 1976 r. (1 rok, 10 miesięcy i 4 dni) oraz na 4. dziecko urodzone (...) - pozostały okres brakujący do łącznego okresu nieskładkowego w wymiarze 2 lat, 4 miesięcy i 25 dni niepokrywający się z innym okresem - od dnia 6 października 1977 r. do dnia 26 kwietnia 1978 r. (6 miesięcy i 21 dni).

Mając na względzie powyższe wskazać należy, że po uwzględnieniu jako okres uzupełniający - okres pracy w gospodarstwie rolnym od dnia 1 maja 1969 r. do dnia 26 lipca 1974 r. - ubezpieczona posiada łącznie ponad 20 lat okresów składkowych, nieskładkowych, co pozwala na przyznanie jej prawa do emerytury na podstawie art. 27 ustawy emerytalnej.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Apelacyjny w punkcie pierwszym uznał apelację ubezpieczonej za zasadną i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i przyznał S. M. prawo do emerytury od dnia 1 maja 2019 r.

W punkcie drugim wyroku Sąd Apelacyjny nie stwierdził odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji na podstawie art. 118 ust. 1 a ustawy emerytalnej.

Zgodnie z brzmieniem art. 118 ust. 1a ustawy emerytalnej w razie ustalenia prawa do świadczenia lub jego wysokości orzeczeniem organu odwoławczego za dzień wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji uważa się również dzień wpływu prawomocnego orzeczenia organu odwoławczego, jeżeli organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Organ odwoławczy, wydając orzeczenie, stwierdza odpowiedzialność organu rentowego. Przez wyjaśnienie „ostatniej niezbędnej okoliczności” trzeba rozumieć wyjaśnienie ostatniej okoliczności koniecznej do ustalenia samego istnienia prawa wnioskodawcy do świadczenia. Wydanie przez organ rentowy niezgodnej z prawem decyzji odmawiającej wypłaty świadczenia w sytuacji, gdy było możliwe wydanie decyzji zgodnej z prawem, w szczególności, gdy ubezpieczony wykazał wszystkie przesłanki świadczenia oznacza, że opóźnienie w spełnieniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które organ rentowy ponosi odpowiedzialność, choćby nie można było mu zarzucić niestaranności w wykładni i zastosowaniu prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2005 r., I UK 159/04, OSNP nr 19/2005, poz. 308).

Wydanie przez organ rentowy niezgodnej z prawem decyzji odmawiającej prawa do emerytury w sytuacji, gdy nie dysponował on wystarczającym materiałem dowodowym pozwalającym na ustalenie okoliczności pracy ubezpieczonej w gospodarstwie rolnym, a ustalenie to stało się możliwe dopiero na podstawie dowodów przeprowadzonych w

postępowaniu przed Sądem Okręgowy, który wobec nieprawidłowej ich oceny wydał nieprawidłowe rozstrzygnięcie - nie uzasadnia obciążenia organu rentowego odpowiedzialnością z tego tytułu.

SSA Daria Stanek SSA Alicja Podlewska SSA Iwona Krzeczowska-Lasoń